

SŁOWO

WYDAWCA: Czwartek 29 sierpnia 1929 r.

Włno, Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 6. Telefon: redakcji 17-33, administracji 228, drukarni 503

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalu: senna polędwyższego Mr. 20 gr.

Opinia posłowa nieuczczona ryczałtem? Redakcja nie odpowiada za zamieszczenie w niej opinii posłowej, nie uwzględnia zastrzeżeń do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptycyckiego — A Laszuk.
BIENIAKONIE — Buft kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Poiesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Buft kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃC — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jednoté”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia spóldz. Naucz.
PIASKI — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewska.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednozpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz ogłoszenia milimetry 50 gr. Kronika reklamowa milimetry 80 gr. W N-rach świętecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Ekrany 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

SUUM CUIQUE ECHA STOLICY @ Hadze osiągnięto porozumienie

Z wielką radością wziętem do ręki książkę młodego publicysty, p. Wiktora Piotrowicza, zatytułowaną „Z zagadnień wyznaniowych w Polsce”. Tytuł zły, zbyt skromny. Jeśli bowiem pominiemy sprawę Kościoła Rzymsko-Katolickiego, o której zaraz mówić będziemy, to książka p. W. Piotrowicza daje prawie całkowity, choć popularny obraz sytuacji prawnej i politycznej wyznań w Polsce. Stąd to zmniejszające znaczenie książki początkowe „z” jest w tytule niepotrzebne.

Wybaczy nam autor, że zaczniemy od tego, co uważamy za błędy. Niepotrzebnie do swej pracy włączył autor artykuły, dotyczące Kościoła Rzymsko-Katolickiego. Książka jego składa się dziś jakgdyby z trzech części. W części, dotyczącej różnych wyznań, prócz dwóch w Polsce najliczniejszych t. j. Kościoła naszego i Cerkwi prawosławnej, autor daje szczegółową, ciekawą i nigdzie dotychczas nie opracowaną charakterystykę sytuacji prawnej i położenia politycznego różnych mniej licznych wyznań w Polsce oraz wyznania moźeszowego. Część, poświęconą Cerkwi Prawosławnej, jest niewątpliwie najciekawsza. Do niej przystępuje autor już z „podejściem” znamionującym człowieka o wyraźnym wyrobionym i silnym zmyśle państwowym. Ta część różni się charakterystyki dokładnej różnych problemów, mieszczących się w pojęciu „Cerkiew prawosławna w Polsce”, zawiera jeszcze motywację państwowo-polskiej ideologii stosunku naszego państwa do Cerkwi. Ta część napisana jest także przez autora najlepiej, z publicystycznym żarem i z szczerze brzmiącym przekonaniem. Wreszcie przychodzi część trzecia, t. j. Kościół Katolicki. Szkoda, że tej części trzeciej autor nie pominąłby. Byłoby to daleko lepiej. Książka „O wyznaniach w Polsce” tem samem pominęłaby drażliwe równoznaczanie Kościoła Katolickiego z wyznaniem, powiedzmy, karaimskim, a to, że w książce „o wyznaniach w Polsce” Kościół wspomniany nie był, nikogo by nie zdziwiło, gdyż każdyby zrozumiał, że opracowanie roli Kościoła Katolickiego w Polsce należy do zadań o wiele bardziej trudnych i że właściwie mówiąc, kiedy mówimy „wyznania”, to łatwo pod tym terminem zgodzimy się rozumieć wszystkie wyznania w Polsce prócz Kościoła Katolickiego, ze względu na jego całkowite wyjątkową rolę.

Autor poszedł inną drogą i zrobił źle. Razi oczywiście, że napisał o sprawach Kościoła Katolickiego prawie tyle samo co o wyznaniu karaimskim. Nie możemy mieć do autora pretensji, że tą dziedziną najmniej się interesował, że tu właśnie jego myśl stawała się najmniej oryginalną, a całość opracowania zbliżała się swoim zewnętrznym wyglądem do wypracowania seminaryjnego. Naprzykład, gdy pisze autor, że „konkordat nasz oparty jest na podstawie wzajemności praw i obowiązków Kościoła i Państwa” — to oczywiście wrywa z pierś czytelnikowi uwagę, że tej rewelacji mógłby nam autor oszczędzić gdyż jeśli czytelnik jego rozumie bez specjalnego odsyłacza, co znaczy wyraz „konkordat” to już sam swoim rozumem dojdzie, że w układzie pomiędzy Watykanem a rządem znajduje się jakaś „wzajemność praw i obowiązków”. W innym znów miejscu tych artykułów o naszym Kościele p. Piotrowicz w pewnym odsyłaczu popełnia takie „horrendum”, że odrzuca widać, że rolę Kościoła i Rzymsko-Katolickiego na świecie interesuje się względnie mało. Nie jest to zresztą nic dziwnego. Można być najlepszym katolikiem, a nie mieć specjalnego upodobania w specjalnych studjach nad historią Ko-

(dalszy ciąg na s. 2107)

Powrót i wyjazd P. Prezydenta Rzeczypospolitej

WARSZAWA, 28.8. PAT. Dziś o godzinie 11 przybył do stolicy pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzyszeniu adiutanta rtm. Calewskiego. O godzinie 12 przyjął Pan Prezydent delegację przedstawicieli przemysłowych i finansowych, a o godzinie 12 min. 30 komitetu budowy pomnika Pułaskiego w Ameryce, która przybyła do Polski celem zaproszenia Pana Prezydenta na uroczystości odsłonięcia pomnika. O godzinie 18 Pan Prezydent odjechał samochodem do Spawy.

U mogły sp. Leona Matuszewskiego.

WARSZAWA, 28.8. PAT. Dziś o godzinie 9 min. 30 odbyło się w dolnym kościele Zbawiciela nabożeństwo żałobne za sp. Leona Matuszewskiego dyrektora Agencji Telegraficznej Express. Na nabożeństwie obecni byli najbliżsi współpracownicy i koleżdy zmarłego, przedstawiciele Federacji P. Zw. b. Obr. Ojczyzny oraz liczni dziennikarze z prezesem syndykatu dziennikarzy warszawskich p. Witoldem Giełżyńskim i dyr. Piotrem Góreckim na czele. Po mszy świętej nastąpiło odprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski.

Wyjazd posła Stetsona

WARSZAWA, 28.8. PAT. Dziś wyjeżdża poseł Stanów Zjednoczonych p. Stetson na urlop na przeciąg dwóch miesięcy.

Posiedzenie komitetu ekonomicznego rady ministrów

Jak donosi PAP posiedzenie komitetu ekonomicznego rady ministrów ma być zwołane w czwartek dnia 29 b. m. Na porządku dziennym znajdują się sprawy zbożowe, jako to: rezerwa zbożowa, ochrony celnej pewnych zbóż, wreszcie uregulowanie warunków wywozu naszych zbóż.

Kredyty na wykończenie fabryki w Mościcach

Ministerstwo przemysłu i handlu wystąpiło do władz skarbowych z wnioskiem o wyasnogowanie dalszych kredytów, niezbędnych na wykończenie budowy państwowych zakładów azotowych w Mościcach pod Tarnowem. Kredyty te w wysokości około 20 milj. złotych potrzebne są na przeprowadzenie ostatnich prac przed uruchomieniem tych wielkich zakładów. Jak wiadomo, termin uruchomienia zakładów w Mościcach przyspieszono i prawdopodobnie już w październiku r. b. fabryka ta zacznie zasilać rynek krajowy swą produkcją.

Internat dla studentów teologii prawosławnej

WARSZAWA, 28.8. PAT. Pan minister Wyznań Rel. i Oświecenia Publ. dr. Sławomir Czerwiński w towarzyszeniu dyrektora departamentu M. W. R. i O. P. p. Potockiego zawiadził dziś będący na ukończeniu internat państwowy dla studentów teologii prawosławnej uniwersytetu warszawskiego.

Bieżące prace Rządu.

Wczorajsza „Polska Zbrojna” donosi, że obecnie w prezydium rady ministrów przeprowadzane są studia nad szeregiem memorandum, złożonych przez instytucje rolnicze, gospodarcze i przemysłowe oraz nad wnioskami resortów gospodarczych w sprawie rozpiętości cen.

Tematem najbliższego posiedzenia komitetu ekonomicznego będą właśnie te wnioski w sprawie rozpiętości cen. Ponadto pismo to dowiaduje się, że najbliższe posiedzenie rady ministrów poświęcone będzie sprawom budżetowym. Do tego czasu poszczególne resorty nadesłały już swoje budżety do rady ministrów, uzgodnione uprzednio z ministerstwem skarbu.

Do prezydium rady ministrów wpłynął wniosek o przyznanie ministerstwu spraw zagranicznych dodatkowego kredytu na przyjęcie wycieczki parlamentarzystów francuskich w Polsce. Wniosek ten, na sumę 210 tys. zł. zostanie niewątpliwie przez radę ministrów zaakceptowany, poczem będzie przedłożony sejmowi do zatwierdzenia.

Parlamentarzyści francuscy na P. W. K.

POZNAŃ, 28.8. PAT. O godzinie 10-rano odbyło się w sali hotelu Polonia uroczyste powitanie wycieczki parlamentarzystów francuskich przez grupę parlamentarzystów polsko-francuską. Oprócz parlamentarzystów francuskich i polskich z p. Locquin i Januszem Radziwiłłem, byli obecni i minister Bertoni, wicewojewoda Grzegorz, prezydent Ratajski, grono przedstawicieli M. S. Z., przedstawiciele prasy i t. d. Imieniem grupy polsko-francuskiej przemówienie powitalne wygłosił poseł Janusz Radziwiłł. Na przemówienie to odpowiedział prezes grupy francusko-polskiej p. Locquin. W halu reprezentacyjnym w imieniu dyrekcji wystąpił przemówienie wygłosił prezes zarządu P. W. K. p. Wachowiak. Następnie wycieczka rozpoczęła zwiedzanie wystawy o godzinie 11 min. 30.

Jaki był przebieg wczorajszego posiedzenia?

HAGA, 28-8. PAT. Dopiero teraz wiadomo, jaki był przebieg wczorajszego decydującego posiedzenia 6 państw zapraszających. — Pierwszy przemawiał Briand, którego mowa trwała około dwóch godzin. Dowodził on, że Anglii nie uczynili, aby dojsz do porozumienia, tak, że powstała sytuacja prawie bez wyjścia. Mówca wyraził życzenie, aby dla dobra sprawy Anglii uczynili jeszcze jakiś gest. Po nim przemawiał minister Stresemann, przypominając ideę, jaka przyswiewcała obecnej konferencji, która miała za zadanie ugratowanie pokoju gospodarczego w Europie, co dla Niemiec jest prawie kwestią życia i śmierci. Następnie minister angielski Snowden przedstawił stanowisko delegacji angielskiej i oświadczył, że według jej opinii inni nie uczynili jeszcze dostatecznych ustępstw. Snowden mówił wyjątkowo pojednawczo. Z kolei zabrał głos Jasparr, apelując szczególnie do Snowdena, aby wykalzł ustępstwo między sobą. Jednocześnie w innej sali Binnenhofu obradowali rzeszowi. W czasie dyskusji delegat do Rzymu o ponowne instrukcje. Po ponownym zebraniu się przedstawicieli wszystkich państw zapraszających, Jasparr przedstawił nowe propozycje opracowane przez siebie. Przedstawiciele 4 państw przyznają Anglikom (w propozycji przedłożonej przez Jasparr) że spłat bezwarunkowych 96 milj. marek zamiast żądanych przez nich 120 milj. mk. Anglia otrzymuje o 136 milj. więcej, aniżeli przewidywał plan Younga i to niezależnie od warunków transferowych. Ponadto Anglia otrzymała jeszcze znaczne koncesje gospodarcze od Włochów w sprawie dostaw węgla. W nocy o godzinie 1 i pół zawiadomiono w komunikacie oficjalnym, że wśród 6 państw wierzycielskich doszło do porozumienia, o czem powiadomiono natychmiast niemiecką delegację. Równocześnie z posiedzeniem 6 państw zapraszających w kularach Binnenhofu rozprawiali politycy i dziennikarze nad taktyką Niemców. Powiadomienie mówiono, że przy pomocy nie wielkiej sumy ze strony Niemiec uda się im uratować konferencję i otrzymać za to pewność terminu ewakuacji oraz poważne stanowisko w zarządzie banku reparacyjnego.

Skazanie Karosasa.

KOWNO, 28-8. PAT. Dyrektor litewskie Agencji Telegraficznej Karosasa, skazany przez sąd wojskowy na karę śmierci za utrzymywanie bliskich stosunków z organizacją Plecakajitisa został przez prezydenta państwa ułaskawiony, przyczem kara śmierci została mu zamieniona na dożywotnie ciężkie roboty.

Żałobne zebrania żydowskie w Kownie

KOWNO, 28-8. PAT. Wczoraj odbyło się żałobne zebranie przedstawicieli wszystkich żydowskich organizacji z powodu ostatnich zająć w Palestynie. Postanowiono ogłosić post i dzień żałoby w całej Litwie.

Samolot francuski w Kownie

Z Kowna donoszą: Wczoraj w drodze z Warszawy na lotnisko kowieńskie wylądował samolot francuski z trzema słynnymi francuskimi lotnikami: Assolane, Lefevre i Lotti. Lotnicy zabawili w Kownie do wieczora, poczem odlecieli w kierunku Rygi.

„Liet. Aidas” w obronie „dezertersów” politycznych

„Liet. Aidas” z 27 b. m. pisze m. in. w artykule p. t. „Dezertery”. Nasza partyna prasa opozycyjna częstokroć mówi o „dezertersach” politycznych. Nic w tem dziwnego, gdyż jak wiadomo, opozycja partyna chce, aby obywatela bojkotowali rząd narodowy i w ten sposób zmusili go do przywrócenia status quo ante. Opozycja nasza ciągle jeszcze chciałaby przywrócić to, co było, lecz czego już niema i co powrócić nie może. Opozycja powinna zrozumieć, iż historia się nie powtarza. Koła historii odwrócić niepodobna.

Jeśli tedy znajdują się ludzie, którzy porzucają partię, jest to całkiem normalne i potrzebne zjawisko. Inaczej byłby nie może. Tacy ludzie wykazują tylko, że cenią naród i państwo więcej niż partię. Widząc, że się partię przesyły, widząc całą szkodę, jaką partynność wyrządziła państwu i narodowi, pożegnali partię i przysili służbę państwowości. Czyż można ich za to potępiać? Sądzimy, że odwrotnie: każdy powinien ich szanować. Naturalnie, nie chcemy tu bronić takich jednostek, które zmieniają swe poglądy jedynie dla korzyści materialnych. Tacy ludzie byli zawsze, są i będą.

Sprawa skazanych (na śmierć w najwyższym trybunale.

Z Kowna donoszą: Skazani przez sąd wojenny na karę śmierci komuniści Kuczynski i Kontowt złożyli do Trybunału Najwyższego skargę apelacyjną, która będzie rozważana w październiku.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szeptycyckiego — A Laszuk.
BIENIAKONIE — Buft kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Poiesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Buft kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃC — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jednoté”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia spóldz. Naucz.
PIASKI — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewska.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednozpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz ogłoszenia milimetry 50 gr. Kronika reklamowa milimetry 80 gr. W N-rach świętecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Ekrany 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Niemcy nie godzą się na koszt okupacji Nadrenji

Pertraktacje wierzycieli dały wynik pozytywny
HAGA, 28-8. PAT. Komunikat oficjalny konferencji z godziny drugiej w nocy zaznacza między innymi, iż w wyniku obrad, które trwały bez przerwy do godziny 1 min. 30 w nocy delegacji głównych mocarstw wierzycielskich dzięki wspólnym wysiłkom doszli do porozumienia. Wyniki obrad zakomunikowano następnie delegacji niemieckiej celem uzyskania jej zgody. Dyskusja z delegacją niemiecką podjęta zostanie w środę o godz. 11-ej rano, na posiedzeniu 6 mocarstw zapraszających. Niezwłocznie potem nastąpi zawarcie ostatecznego układu. Konferencja kontynuować będzie badanie środków zastosowania planu Younga.

WARUNKI POROZUMIENIA PRZEDŁOŻONO NIEMCOM.

HAGA, 28-8. PAT. Dzisiejsze posiedzenie 6 mocarstw zapraszających trwało do godziny 11 do 13 i było poświęcone przedstawieniu delegacji niemieckiej tych punktów, które wymagają przyłączenia się Niemiec dla umożliwienia osiągnięcia porozumienia pomiędzy państwami wierzycielskimi. Punkty te dotyczą następujących spraw: swobody dysponowania nadwyżkami, osiągnięciem z planu Dawesa, szacowanemu na sumę 175 — 220 milionów, włączenia do obliczeń jeszcze 79 milionów marek zł. z dochodów kolei niemieckich za ostatni miesiąc sierpnia, nowego ustalenia wysokości części rat bezwarunkowych i wreszcie poniesienia kosztów armii okupacyjnych po dniu 1 września r. b. — Stresemann, Cheron, Jasparr i Loucheur przedstawili kolejno swe poglądy. Wreszcie postanowiono, że Francuzi i Pirelli wraz z towarzyszącymi im rzeczoznawcami finansowymi francuskimi i belgijskimi udzieli kolegom niemieckim dokładnych wyjaśnień w zakresie interpretacji planu Younga w punktach powyżej wyszczególnionych. Delegacja 6 mocarstw zbiorą się ponownie o godzinie 15-ej. — Jutro odbędzie się plenarne zebranie konferencji.

Co zyskała Anglia

HAGA, 28-8. PAT. Havas dowiaduje się z kompetentnego źródła francuskiego, że w wyniku osiągniętego porozumienia Anglia uzyskała dodatkowe spłaty roczne w wysokości 36 milionów na 48 milionów, których się domagała, to zn. iż przyznano jej o 7 milionów więcej, niż w ostatniej propozycji Francji, Belgii i Włoch, które to państwa czyniły ze swej strony poświęcenia na rzecz Anglii. Anglia przyjęła propozycje francuskie, dotyczące rocznych spłat bezwarunkowych i świadczeń w naturze. Osiągnięty też został bezpośredni układ włosko-angielski w sprawie dostaw węgla dla Włoch z tytułu świadczeń niemieckich. Delegaci niemieccy, którzy wzięli udział w posiedzeniu już po osiągnięciu porozumienia przez pozostałe delegacje, przepastawili szereg uwag. Snowden poruszył na wczorajszym posiedzeniu różne sprawy, między innymi kwestię siedziuby banku międzynarodowego. Kwestja ta została jednak narazie usunięta z pod dyskusji. Jak zaznacza agencja Hawasa, osiągnięte porozumienie zapewnia dalszy sukces konferencji i przyjęcie planu Younga.

Dyskusja nad sprawą kosztów okupacji

HAGA, 28-8. PAT. Zebranie przedstawicieli 6 mocarstw zakończyło się o godz. 19 min. 30, przyczem dyskusja nad sprawą kosztów okupacji nie została zakończona. Dyskusja ta zostanie podjęta ponownie po obiedzie, który Snowden wydaje dziś wieczorem dla członków głównych delegacji. Na skutek rozmowy, którą przeprowadzili Briand, Henderson, Hymans i Stresemann posiedzenie komisji politycznej zostało odłożone do czwartku w południe.

STANOWCZY OPÓR NIEMIEC PRZECIWKO WSZYSTKIM

HAGA, 28-8. PAT. O godzinie 15 rozpoczęło się posiedzenie przedstawicieli 6 mocarstw zapraszających. Delegaci Niemiec oświadczyli, Rzesza nie zamierza płacić po dniu 1 września kosztów okupacji. Przedstawiciele pozostałych mocarstw przeciwstawili tezie niemieckiej sprzeciwu odnoszących artykułów traktatu wersalskiego. Briand poparty przez Snowdena wystąpił energicznie przeciwko temu stanowisku Niemiec, nazywając je manewrem, który może opóźnić doprowadzenie konferencji do pomyślnego zakończenia.

Zadowolenie prasy angielskiej

LONDYN, 28.8. PAT. Dzisiejsza ranna prasa londyńska wyraża głęboką radość z powodu kompromisu osiągniętego w Hadze. Snowden wyraża znowu na ogólnego bohatera, gdyż po czterech tygodniach dramatycznych sporów między mocarstwami wyniki obecnie osiągnięte stanowią maximum tego, co można było uzyskać dla Wielkiej Brytanji. Dzienniki obliczają, że pretensje brytyjskie zostały zaspokojone w wysokości 83—84 proc. Wskutek innego podziału annuitetów Wielka Brytanja otrzyma rocznie 4800 tys. funtów rat tak zw. bezwarunkowych. Przez to podział spłata ustalony w Spa zostanie utrzymany prawie bez zmian. Wreszcie Włosi zobowiązali się do odbioru w ciągu trzech lat po 1 miljonie tonn węgla walskiego rocznie, po zwykłej cenie rynkowej.

Echa porozumienia w Ameryce

WASZYNGTON, 28.8. PAT. Wiadomość o osiągnięciu w Hadze zasadniczego porozumienia między Anglią a innymi mocarstwami przyjęta została z jak największym zadowoleniem w tutejszych kołach rządowych i finansowych, które były zdania, iż fiasko planu Younga narzązoby trwałość stosunków europejskich.

Rozmowy min Zaleskiego

HAGA, 28-8. PAT. Minister Zaleski odbył dziś naradę z Briandem i Berthelotem.

Umowa o żegludze powietrznej pomiędzy Polską a Niemcami

BERLIN, 28.8. PAT. Dziś o godz. 5 po poł. podpisana została umowa między Rzeszą Niemiecką a Rzeczpospolitą Polską o żegludze powietrznej. Ze strony Polski umowę podpisał: poseł Rzeczypospolitej w Berlinie p. Roman Knoll oraz radca prawny M. S. Z. p. Leon Babiński, ze strony niemieckiej zaś kierownik urzędu spraw zagranicznych p. Koepke. Zawarta dziś umowa tworzy podstawy prawne dla zorganizowania eksploatacji linii lotniczych pomiędzy Polską a Niemcami, zwłaszcza zaś pomiędzy Warszawą a Berlinem.

Omali nie fragiczna przygoda premiera bułgarskiego

WIEN, 28-8. PAT. Według doniesień pism z Sofji, między Eukisnogradem i Waraną zderzył się z wozem drabiniastym samochód, w którym znajdował się premier bułgarski Lipczew. Wiesniak, który kierował wozem, poirytowany zderzeniem, dobył rewolweru i dał kilka strzałów w kierunku Lipczewa, nie wiedząc o tem, że to premier bułgarski. Strzały te na szczęście chybiły. Kiedy szofer oznajmił wiesniakowi, że strzelał do premiera, ten chciał ratować się ucieczką, został jednak schwytany przez policję. Na osobistą interwencję premiera wypuszczono wiesniaka na wolną stopę.

ścioła, czy teologia. Ale skoro się już do pojęcia zagadnienia wyznaniowe w Polsce wprowadza także Kościół Katolicki, to nie można tej sprawy zbyć tylko kurtuazyjnym postawieniem artykułów o Kościele na pierwszym miejscu przy układzie książki. Wogóle dobra jest zasada nie pisać o tem, o czem się pisać nie chce.

Książka więc p. Piotrowicza tylko zyskałaby na charakterze, gdyby sprawy Kościoła Katolickiego nie były w niej tak „potrącone”. Już wspomnieliśmy, że najwięcej się nam podobały artykuły p. Piotrowicza o Cerkwi Prawosławnej. W śmiały i architektonicznie zgrabny sposób przeprowadza autor historię Cerkwi Prawosławnej w Rosji i Polsce i wskazuje na jej ścisły związek z historią obu państw, z historią tej ofensywy i defensywy, w których oba państwa do siebie kolejno pozostawały. Zgadza się tu p. Piotrowicz z nami, czy też raczej my się z nim [zgadzamy, że mówiąc o Cerkwi Prawosławnej zwłaszcza trzeba uważać, aby w sobie samym przekreślić i wypłenić reminiscencje niewol. Cerkiew Prawosławna w okresie naszej niewoli była jedną z sił antypolskich. Dziś wobec bolszewizmu w Rosji i upadku moralności, Cerkiew jako czynnik chrześcijański z natury rzeczy staje się cennym sprzymierzeńcem naszego katolickiego państwa. — Mamy swój własny program w sprawie Cerkwi prawosławnej i tutaj się z szanownym autorem nie we wszystkim zgadzamy, temniemniej właśnie dla artykułów o Cerkwi chcielibyśmy, aby książka pana Piotrowicza trafiła do rąk jaknajwiększej ilości „narodowościowych polityków”, których tak dużo znalazło się w Warszawie, a którzy o tej sprawie mają dosyć zakute pojęcia.

W poglądzie swoim na obrządek unijny, słowiańskie poglądy p. Piotrowicza idą absolutnie w tym samym kierunku co poglądy większości naszego ziemiaństwa. (Patrz „Słowo” artykuł p. Romunta, zresztą znakomita większość artykułów, które się złożyły na książkę p. Piotrowicza drukowane uprzednio były w „Słowie”) W jednym z tych artykułów, obecnie przedrukowanych, świetnie się udał p. Piotrowiczowi passus następujący:

Kiedy po roku 1863 Murawjew tepił resztki dawnych unii przez przymusowe „nawracanie na wiarę ojców” i kiedy w ten dziki sposób Cerkiew Prawosławna wstąpiła, w jakże pozorna, siłę — pewnego razu zwrócił się Murawjew do biskupa Wołoczyskiego w chęci ptykietego naigrywania się: „Na czoł, Wasze Preoswieszczestwo! Cerkow nasza uwieliczywojstia!” Na co znakomity biskup w pokorze i z ulgą: „A nasza Wasze Priewoschoditielstwo oczyszczajstia!”

Podobno mój artykuł stanowi dobrą reklamę dla książki. Jeśli to prawda, to piszę z wielką ochotą ten wstępny. Wskazaliśmy na pewne usterek, oczywiście może z punktu widzenia dogmatycznego można p. Piotrowiczowi niejedno wytknąć, do czego nie czuje się tak kompetentny, jak mój kolega redakcyjny X. W. M. który może także zechce w tej sprawie głos zabrać. Obok usterek poważnych znajdują się także i drobne jak np. okropna graficzna szata książki. Te dwie palki narysowane na okładce swoją nalwną ornamentacją przypominają znane w Warszawie wydawnictwa chiromanty p. Waclawa Pyfielo, stanowiąc do innej publiczności niż książka p. Piotrowicza przez znane. No! ale jest nadzieja, że to zdołniewo samej książce nie zaszkodzi. Suum cuique. Książka p. Piotrowicza jest książką państwowca, nie wczorajszego niewolnika, lecz człowieka, który jest jakby cząstką mózgu wielkiego państwa i posiada wielkopanstwowe ambicje. Nasz czytelnik wie, że z naszej strony zdanie powyższe jest formą rzetelnego uznania.

Cat.

Pani Marszałkowa Piłsudska o P.W.K.

Krakowski „Czas” przynosi interesującą rozmowę swego korespondenta poznańskiego p. A. Brzeźniaka z panią Marszałkową Piłsudską o wrażeń z Powszechnego Wystawy Krajowej, którą zamieszczamy w całości.

Na drugim piętrze pokoi gościnnych i reprezentacyjnych Zamku zamieszkała pani marszałkowa Piłsudska wraz ze swymi córeczkami Jagusią i Wandeczką. Otrzymałyśmy wiadomość, że będą przyjęte w godzinach wieczornych przez panią Marszałkową, wchodząc po godzinie siódmej do apartamentów zajmowanych przez miłych gości. Por. Łubiński zawiadamia mnie że nieestetyczną panią Marszałkową jest pięć i nie wie napewno, czy w dniu dzisiejszym będą mogły być przyjęte. W tej chwili jednak grono pań tutejszych wychodzi z salonów pani Marszałkowej, złożywszy Jej swe odwiedziny. Krótka rozmowa, anonsująca moje przybycie i pani Marszałkowa z niezwykłą uprzejmością przyjmuje mnie w swym salonie.

Składam hołd i pozdrowienia od prasy konserwatywnej, którą mam zaszczyt reprezentować i zapytuję o zdrowie. Okazuje się, że podczas jazdy do Poznania, był przeciąg i w dniu wczorajszym lekarz tutejszy musiał przeprowadzić operację usunięcia bólejącego zęba. Dziś ból już minął, ale twarz jest nieco nabrzmiąta, pani Marszałkowa musi ją ostanąć chusteczką, a przytem jest nieco gorączki, prawie 38 st.

Z wielkim ozwojeniem opowiada jednak pani Marszałkowa swe wrażenia z Poznania i Wystawy.

— Ładne, żywe miasto. Co mi się bardzo podoba, to ta ilość kwiatów, skwerów, ogrodów Tak piękna jest wstawia właśnie dzięki tej sztuce ogrodniczej... Dziś oglądałam właśnie — mówi dalej pani Marszałkowa — tutejsze działki. Muszę dać inicjatywę, by i w Warszawie zorganizować w podobny sposób działki. Za barakami dla bezdomnych w Warszawie są duże tereny, które mogłyby być wyzyskane do skonału w tym celu.

— A wrażenia z Wystawy? — pytam.

— Jestem zachwycona organizacją. Ile my Polacy mamy jednak talentów organizacyjnych, mimo że nam nieraz tego zaprzeczano. Jestem od środy w Poznaniu, zwiedzam wystawę codziennie, ale tu tyle ciekawych, interesujących rzeczy do widzenia.

— Dzisiaj pani Marszałkowa raczyła zwiedzić pawilon Ziemi i Ziemiaków — Włoszanie. Jakże zrobiły wrażeń?

— Co za silną organizację stworzyły ziemianki! Przecież to duża, imponująca rzecz. Ta praca połączenia wysiłków w dziedzinie oświaty i kultury dworu i wsi to rzecz ogromnie doniosła. To wytwarza nowe formy harmonijnej współpracy. Tam w pawilonie ziemianek i włoszanie mamy przedstawioną pracę współczesną i pamiętki dawniejszej pracy aż po rok 1863. W pawilonie zaś Pracy Kobiety mamy już wysiłek współpracy, jest tam Legia, widzimy ten cały trud pracy kobiety współczesnej w jej głównych dziedzinach. Duża praca.

— A wrażenia z innych terenów wystawowych?

— Wystawa odsłania tym tyle bogactw kraju naszego — powiada pani Marszałkowa. — Przecież to taka rozkosz spoglądać czego to nasz kraj nie produkuje. Jakże piękne koronki mamy u siebie, albo te kryształki. Przecież nasze kryształki nie są wcale gorsze od francuskich, czy tak okrzykniętych czeskich, a przecież to jeszcze tak młody przemysł nasz w tym kierunku. Dużo pięknych rzeczy widziałam, te maszyny ten ciężki przemysł, fabryki metalowe, bogactwa rolnictwa, mój Boże, ile my

wysyłamy np. masła zagranicę, gdy społgdam na statystykę, widziałam, jak bogaty jednak jest nasz kraj i to wszystko jak widać na grafikonach rośnie, idzie w górę z roku na rok...

W tej chwili wchodzi do salonu pani ministerowa Prystorowa, zegnając się z panią Marszałkową, a za nią dwie ciekawe główki dziecięce... To Wandeczka i Jagódka, córeczki pani Marszałkowej spoglądają z zainteresowaniem na nieznanego im gościa. Zostaje przedstawiony ulubienicom Marszałki.

— Jestem taki pan, co wszystko pisze, co tylko usłyszy — powiadam ze śmiechem.

— Ach powiada pani Marszałkowa — one mówią, że dziennikarze mówią i piszą dużo zmyślonych rzeczy... — A ja należę do tych co piszą to, co widzą i słyszą... A jak się podoba Poznań — pytam młode panię.

— Bardzo ładny, duże miasto, taki ruch samochodów prawie jak w Warszawie.

— Może was w takim razie zostawię tu w Poznaniu, będziecie tu chodziły do szkoły, bo Warszawy nie lubicie, więc tu w Poznaniu... — mówi pani Marszałkowa.

— Nie, nie chcemy...

— A gdzie wolałybyście w Wilnie czy w Poznaniu? — zapytuje pani Marszałkowa.

— W Wilnie — odpowiada rezolutnie i bez namysłu młodsza córeczka.

— Oto jaka Litwinka — śmieje się pani Marszałkowa.

— Ale Poznań większy, niż Wilno — stawiam pytanie Jagódce.

— Większy i ładniejszy...

— Ach nie mów tak, bo tatuś się z tobą nieprzywiata, jak wrócisz do domu — mówi z humorem pani Marszałkowa.

— A co się najlepiej podobało na Wystawie — zapytuje młode panię.

— Zoolog ładny... a palmaria jeszcze ładniejsza... W Zoologu takie biedne te niedźwiedzie w klatkach. A w palmaria śliczne kolorowe rybki...

Dziś idą wieczorem do Wesołego Miasteczka — dodaje pani Marszałkowa — to będzie dopiero dla nich uciecha, pan wojewoda Borkowski obiecał im pokazać dużo pięknych rzeczy...

Proszę o wybaczenie, że tak długo męczyłem mą rozmową cierpiącą osobę — Przykre wspomnienie pozostało pani Marszałkowej Poznań, bo tu straciła ząb — powiada ktoś z obecnych żartem.

— Ale pozostawi mi miłe wrażeń po wystawie — mówi z uśmiechem pani Marszałkowa.

Zyczę poprawy zdrowia pani Marszałkowej, dziękując za przemianę gościnę i pogawędkę i żegnając się, ściskając serdecznie małe rączki ukochanych córeczek pana Marszałki.

Dr. A. GLOBUS
(choroby skórne i weneryczne).
Wileńska 22. POWRÓCIŁ.

Lekarz-Dentysta **Ch. Krasnosielski**
Wielka 21
WZNOWIŁ PRZYJĘCIA od g. 9-2
i 4 i pół-7 i pół.

Dr. D. Zeldowicz
POWRÓCIŁ.
Mickiewicza 24, tel. 277.

Pierwszorzędny MAGAZYN
przy ulicy Wielkiej do odstąpienia.
Dowiedzieć się w Biurze Ogłoszeń
Stefana Grabowskiego, Garbarska 1,
tel. 82.

Rzezie i pogromy żydów w Palestynie

ROZRUCHY ROZSZERZAJĄ SIĘ NA TRANSJORDANIĘ.

WIEDEN, 28-8. PAT. Dzienniki donoszą z Kairu: Niepokoje w Palestynie rozszerzają się obecnie także i na Transjordanję. Donoszą o całym szeregu starć, w przebiegu których jeden z oficerów angielskiej policji transjordanjskiej został raniony. — Władze policyjne wydały bardzo ostre zarządzenia celem uniemożliwienia przejścia Arabów transjordanjskich przez granicę.

Ile osób zginęło i zostało ranionych

LONDYN, 28.VIII. PAT. Ministerstwo kolonij ogłasza oficjalnie, że w czasie walk w Palestynie ilość zabitych do dnia wczorajszego wynosiła 143 osoby, z czego 93 żydów, 46 muzułmanów i 4 chrześcijan. Rannych jest około 500 osób, w tem 300 żydów i 150 Arabów.

Instytucjom kolonialnym nie grozi niebezpieczeństwo

LONDYN, 28. 8. PAT. Urząd kolonialny ogłosił wczoraj komunikat, według którego sytuacja w Palestynie znajduje się „prawie całkowicie w rękach rządu.

W Jerozolimie i Jaffie, gdzie rozruchy miały przebieg najgroźniejszy nastąpiło znaczne uspokojenie, natomiast na prowincji sytuacja jest w dalszym ciągu naprężona.

Zbrojne oddziały Arabów dokonały napadów na licznie rozrzucone po kraju osiedla żydowskie. Nigdzie jednak nie zanotowano napadów na organy władz i instytucje użyteczności publicznej.

Wojska Anglii dla tłumienia rozruchów

BERLIN, 28. 8. PAT. „Berliner Tageblatt” donosi, że do Jaffy przył był dziś krążownik angielski „Sussex”, przywożąc na pokładzie oddział wojska, złożony z 270 ludzi.

Administracja brytyjska spodziewa się przybycia w dniu dzisiejszym krążownika „Durham” oraz statku — bazy samolotowej, które to statki przywieźć mają 900 żołnierzy brytyjskich. Poza to z Egiptu przybyć ma w najbliższych dniach dalszy oddział, złożony z 1000 ludzi. Wedle informacji „Berliner Tageblatt”, w większych miastach Palestyny daje się zauważać pewne odprężenie.

Natomiast napływająca wiadomość o nowych krwawych starciach i rzeziach z licznych mniejszych miejscowości z okolic Jaffy i Jerozolimy.

POGROM ŻYDÓW W HEBRONIE.

RYM, 28-8. PAT. Według ostatnio otrzymanych wiadomości walki w Palestynie rozszerzają się, obejmując Haifę, Tel-Awiv i Eneq. Do Jerozolimy ewakuowano okoliczne kolonie ze względu na ciągłe ataki band Arabskich, które nie tylko mordują ludność, ale palą i demolują domy. W Hebronie dokonały bandy arabskie regularnego pogromu żydów, przyczem, jak dotychczas ustalono zmasakrowano, 65 osób oraz kilkadziesiąt porażono. Ogólnej cyfry ofiar nie dało się dotąd ustalić. W sobotę przybył z Transjordanji aeroplan i pierwsza pomoc wojskowa w liczbie 70 żołnierzy. W niedzielę nadszedł oddział 600 żołnierzy i artylerji z Egiptu. We wtorek zawinął do Jaffy krążownik „Sussex”, a dziś krążownik „Durham”. Zwraca uwagę fakt, że cała egzekutywa sjonistyczna jest nie obecna.

Żydzi i Arabowie prześcigają się w skargach do Ligi Narodów

BERLIN, 28.8. Pat. „Vorwaerts” donosi z Genewy, że żydzi i Arabowie palestyńscy zarzucają sekretariat Ligi Narodów skargami w związku z wypadkami palestyńskimi, przyczem obie strony twierdzą, że zostały zaatakowane. Skargi te mają być przekazane komisji mandatowej.

1000 ochotników żydowskich z Toronto pragnie wyruszyć na pomoc współplemieńcom

TORONTO, 28.8. Pat. Obywatele żydowscy w Toronto zawiadomili telegraficznie Maca Donalda, iż przeznaczają tysiąc ochotników w celu przyjazdu z natchmiastową pomocą żydom w Palestynie.

Solidarność ludności Beyrouth

BEYROUTH, 28.VIII. PAT. Muzułmanie, chrześcijanie i żydzi utworzyli pochód w celu zmanifestowania zupełnej solidarności panującej wśród poszczególnych odłamów miejscowej ludności i zaprotęstowania wspólnie przeciwko trudnej sytuacji, w jakiej znajduje się w Palestynie ludność nie żydowska.

Władze francuskie zabezpieczają od rozruchów Syryj

WIEDEN, 28. 8. PAT. Dzienniki donoszą z Paryża, że władze francuskie w Syrii poczyniły obecnie zarządzenia na wypadek przeniesienia się konfliktu arabsko-żydowskiego na terytorjum Syrii. Natychmiast po otrzymaniu wiadomości z Palestyny o niepokojach wysłał minister marynarki w porozumieniu z Briandem jeden z krążowników pancernych do Beyrouth. Wczoraj przeciętno ulicami Damaszk koło 20 tysięcy Arabów celem wyrażenia sympatji Arabom w Palestynie. Demonstrowano przed konsulem angielskim. Dzielnica żydowska stoi pod ochroną wojskową. Sklepy są zamknięte. Dotychczas jednak nie przyszło do żadnych starć na francuskim obszarze mandatowym.

Pożar hal fargowych

PARYŻ, 28- 8. PAT. Pożar który wybuchł w piwnicach tutejszych hal targowych, trwał przez całą noc. Straż ogniowa, wśród której kilka osób uległo zacczadzeniu, nie mogła przedostać się do piwnic. Akcja ratunkowa trwać będzie niewątpliwie kilka dni. Dotychczas jeszcze niewiadomo czy są ofiary w ludziach.

O co chodzi Arabom

BERLIN, 28.VIII. PAT. Biuro Wolffa donosi z Kairu, że dziennik arabski „El Achram”, pisząc o wypadkach w Palestynie, stwierdza, że usiłowania przywrócenia spokoju pozostaną tak długo bezowocne, dopóki rząd nie wytłumaczy żydom, że Palestyna jest krajem arabskim, którego ludność składa się z chrześcijan i mahometan.

Demonstracja żydowska w Katowicach

W drzwiach konsulatu angielskiego powybijano szyby

KATOWICE, 28.VIII. PAT. Dnia 28 sierpnia usiłowano kilkadziesiąt osób narodowości żydowskiej, pochodzących prawie wyłącznie z Zagłębia Dąbrowskiego, urządzić w porze południowej o godzinie 12-jej demonstrację przed angielskim konsulem w Katowicach w wylociu ul. 3 maja i placu Wolności. Kilka osób weszło pojedynczo do kamienicy, w której mieści się konsulat angielski i usiłowano wejść do biura konsulatu, przyczem, pukając do drzwi, wybito 7 małych szyb w drzwiach. W tym momencie wkroczyła policja i napastników przytrzymała. Jednocześnie przed placem Wolności zebrała się grupa 50 demonstrantów rozdając ulotki w języku polskim i hebrajskim, zawierające protest ludności żydowskiej zagłębia Dąbrowskiego przeciw administracji angielskiej w Jerozolimie i żądające zabezpieczenia tamtejszym żydom życia i pracy na ziemi ojczystej. Demonstrantów policja usunęła, przyczem przytrzymało tymczasowo kilkanaście osób, między którymi znajduje się korespondent czasopisma „Hajnt” dla zagłębia Dąbrowskiego.

KONKURS „Taky” ROZWIĄZANIE ZAGADKI



KAKTUS POWIADA:

TAKY KREM DACHNĄCY USUWA
WŁOSY SZPÉTNE
ZASTOSOWANIE ŁATWE I DZIAŁANIE ŚWIETNE

- OSOBY NAGRODZONE:**
- Zł. 1000. — Irena Moroszkiewiczówna Łódź.
 - Zł. 750 — Marja Zegierowa, Pruszków pod Warszawą.
 - Zł. 500 Zofia Radomska, Sierpc.
 - Zł. 300 — Bolesław Kurczawski, Łódź
 - Zł. 200 — I. Walczak, Gdańsk.
- Pozostałe osoby nagrodzone zostały zawiadomione o wyniku losowania bezpośrednio przez nas. Rozdanie nagród już zostało uskutecznione. Zainteresowani mogą przejrzeć spis osób nagrodzonych, który znajduje się w naszym biurze.
- Nadzwyczaj wielkie powodzenie jakie miał nasz „Konkurs Taky”, i obrymnia ilość nadesłanych nam listów pochwalnych są dla nas dowodem popularności kremu depilacyjnego Taky 1929, znanego ze swych niedoścignionych zalet. Zdanie wszystkich jest następujące:
- TAKY 1929 dzięki swemu nowemu składowi przewyższa wszystkie dotychczas znane środki tego rodzaju i odznacza się dobrym zapachem, umożliwia paniem pozbycie się zbędnych włosów bez używania drażniącej skóry brzytwy, usuwającej włosy jedynie powierzchownie. Częste wygłanianie powoduje tworzenie się krost i pryszczy. Taky 1929 jest miłym kremem, gotowym do użycia bezpośrednio po wyciśnięciu go z tuby i działającym skutecznie. Taky 1929 nie posiada przykrego zapachu. Taky 1929 pozostaje świeży i miękki aż do zupełnego wyczerpania tuby, dzięki temu jest oszczędny w użyciu. Jednorazowa próba jest wystarczająca, by pozostać nawiązać zwoleńnikom kremu Taky 1929.
- Krem Taky jest do nabycia we wszystkich aptekach, drogeriach, perfumeryjach i t. p. sklepach w cenie 5 zł. za tubę. Do każdej oryginalnej tuby kremu jest dołączony bon gwarancyjny.
- Generalne Przedstawicielstwo na w. m. Gdańsk i Polskę:
A. Bornstein & Co., Gdańsk, Böttchergrasse 23 — 27.

**ZALETY KREMU TAKY 1929;
ODNACZA SIĘ PRZYJEMNYM ZAPACHEM DZIAŁA SKUTECZNIE I MOŻE BYĆ UŻYWANY AŻ DO ZUPEŁNEGO WYCZERPANIA TUBY.**

POCić się?



**ANODOR
MEDIKOS
ZAPOBIEGA RADYKAŁ
NIE NADMIERNEMU WY
DZIAŁANIU SIĘ POTU**

NIE PLAMI BIELIZNY I ODZIEŻY.

Było to... w Petersburgu

Znow grzmiały armaty na polach Mandzurji. Jak 25 lat temu, jak w początkach wojny rosyjsko-japońskiej, zimą 1904 roku.

Świat dziś cały wpatrzony w stół konferencyjny w Hadze. Niema ucha ani uwagi dla... jakichś tam mandzurskich dalekich pogrzebów. Podobnie 25 lat temu nikt w Moskwie i w Petersburgu nie zdawał sobie sprawy, że tam, na Dalekim, ktoś wie jak dalekim Wschodzie i u zeszła Rosja na wielki, historyczny zakręt dziejowy...

W stołecznym Petersburgu hulano podczas zapust 1904 r. na zabój-zwykłym tradycyjnym trybem.

Jak dziś po Deauville'ach, po Ostendach, po Biarritz'ach... nawet w samej Hadze, w „kuźni dyplomatów” z całego świata.

Ala pamięć ludzka jest przetrzymnym, nieskończenie czułym rezonatorem. Ile wspomnień budzą te odżywiający mandzurskich Armat pogrzebiania!

Ostatni dzień zapust...

Dziś o północy zamknięta wszystkie mniej lub więcej rumuńskie orkiestry po pierwszorzędnych restauracjach, stolicy, najzupełniej nie rumuńskie po średnich, a szafowe orkiestry po trakterach. I milczenie będą jak zaklęte przez tydzień cały, potem znowu przez dni ośm w środku postu i raz jeszcze przez cały Wielki Tydzień. Tak obyczaj każdy. Dziś o północy ostatni „wstawiony” przechodzący wysadzi po raz ostatni parterową szybę, skwaszony jak ogórek „gorodowej” ostatnie bajecznie przykre słowo powie podchmieloniemu

to Cubat, ów skromny na zewnątrz Café de Paris przy Wielkiej Morskiej, gdzie między 12 a 3-cią rendez vous sobie daje, jak się rzekło tout Pétersbourg.

— Faites venir le maître d'hôtel!

Maitre d'hôtel? Młodziej narodowe słowo — jak „tramwaj”. Garson tatar, honorowany tu powszechnie wcale zaszczytnym, mojem skromnym zdaniem, tytułem „człowieka” — (Że też Diogenes w tych stronach nie bywał!) — dał wdzicznego priureta na pięcie, znikł i za chwilę, mijając mię szybko, dopadł do sierzdzistego gościa — monsieur Victor. A trzech garsonów z liczby kilkunastu, uwijających się dookoła, przystanęło na boczku — który z soją, który z porcją melona w ręku — i zerknęło od niechcenia.

— Gorzaczycy gospodini! — szepnął półgłosem ów z melonem: dwa drudy uśmiechnęli się — i przysnęli w tłum.

Monsieur Victor z cechującą go powagą, godnością i wyrozumieniem nie wywołał. Jeżeli jednak ktoś... ale nie, nie przypuszczam. Na śniadaniach u Cubat'a bije od od lat tytu tętno, go, co z wiele się we wszystkich językach świata „tout Pétersbourg” (nie zapomnieć ostrego akcentu nad é), że pióro wzdrga się przepisywać szyld Cubat'a.

Cubat — to Cubat. I gdyby „złożyły się na trzy takie salki bialo-garance-lustrzane cztery pozostałe pierwszej klasy jadłodajnie Petersburga: Donon, Ernest, Contant i „Miedwied”, który, mówiąc nawiasem, też jest rodowitym francuzem, jesczeby nie był

pił pułków, zaś dwa dni temu przyjechał z Nizy, a za dwa dni wyjechał podobno do Mandzurji.

— A wy, Mikołaju Piotrowiczu, kiedy?

— Jutro.

— Wasze zdrowie!... Pułk już ruszył?

— Dogańę go w Czelabińsku.

Za oknem, przysioniętem na całą szerokość firanką w herby Paryża, jał wykrzykiwać roznośnicel uliczny: „Ostatnie depesze! najświeższe telegramy!”

O kilka kroków odemnie dwie kompanie, siedzące w przeciwnych stolikach, rozmawiały głośno ze sobą przez całą szerokość niedużej salki. Przewydował w jednej kompanji Łazarew, pyszny typ bruneta-rosyanina; twarz matowa, oczy w ogniu pod mgłą, miękka, delikatna, gęsta broda, z pod której miga przelotem ciemnoczerwony krawat... Wyszęd już był, wrócił i stał w paltocie futrzanym, rzucając ostatnią cyfrę jakiemś, jak widać, również właścicielowi stajni wysięgowej, ale podmoskiewskiej. Szło o sześć koni, które właściciel Irish-Lad'a kupił oto w dwóch stwach na niewidziane.

— Szwarzar!

Nadbiegł któryś liberyjny odzwier-ny.

— Połączyć telefon z Moskwą!

Kupił. Nalał sobie Vichy, wypił, ścisnął ręce najbliższymi i przez pierwszą salkę, skinąwszy po drodze głową na prawo i na lewo, wyszedł.

Pamiętam go dobrze w dniu wiecica derby na petersburskim torze. Urządzone mu uczną owację; no, a teraz do któregoś z kaukazyjskich wsta-

bo jakże! - rosyjska stajnia! „Nasz Łazarew! Kłaniał się z łoża, ścisnął ręce znajomym i nieznanym. Jaki przystojny, interesujący i — żaden Grabowski, ani Lubomirski, ani nawet Bloch!

Tam na lewo, w głębi, gdzie pała się sine dwa płomyki spirytusowe dwóch kaw extra — co za wspaniały „rembrandt” popielato-perłowy, a w misternym półcieniu bajecznego kapelusza... a no tak! naturalnie: turkusowe oczy Liny de Whisky. Znowu w Petersburgu? Palmyro północny! Gwiazd do polarna! jakież magnesy w tobie, ze...

Gdzie u licha ja go widziałem tego jegomościa z prawego flanku Liny? Nie to, tylko pokazywał mi go któryś ze znajomych, przed rokiem. Mam już. Akcyjne olbrzymie przedsiębiorstwo na Uralu... koncesja... miliony. Układał się wówczas z tym samym oto drugim współblesiednikiem Liny. Tu dobili targu i nazajutrz tu również poili jakiegoś ba gacza anglika winem czerwonym po 60 rubli butelka.

Kula żołnierza KOP-u dosięgła szpiega litewskiego

Na odcinku granicznym polsko-litewskim w pobliżu wsi Bortele żołnierze KOP-u przyrzekli nieznaczącemu osobnikowi usiłującemu przekroczyć granicę. W trakcie badania zeznał on, że nazywa się Rafał Stasiuk. Przy eskortowaniu go z porządku Stasiuk rzucił się nagle do ucieki. Eskortujący go żołnierze rozpoczęli pościg. W pobliżu mostu kolejowego stojący tam posterunkowy

wezwał uciekającego do zatrzymania się i po ostrzegawczych strzałach w powietrze dał ognia do zbiega. Jedną z kul trafiła go w głowę i położyła trupem na miejscu. Przy zabitym nie znaleziono żadnych dokumentów stwierdzających jego tożsamość. Zachodzi podejrzenie, że był to szpieg litewski.

Na srebrnym ekranie

„Syn Szeika” w Kinie Miejskim.
Znowu zamiast zapowiadanego „Szczerozłoty wawóz” pokazano nam na premierze w kinie Miejskim inny obraz, mianowicie „Syn Szeika” z Rudolfem Valentino w roli tytułowej.
Wina tych nieporozumień programowych spada na biuro filmowe z którym nasz Miejski Kinematograf pracuje. Jakoś nie regularnie obsługuje ono swego klienta.
Czy mam jednak powód za złe mieć zmianę programu? Broń Boże.
Obraz „Syn Szeika” najwspanialszym nie jest.

Staje się to oczywiste, gdy się zwąży, że gra w nim Valentino, który jak wiadomo lat kilka temu opuścił ten świat, przenosząc się do innego, lepszego.
Zdążyli już liczni, na całej kuli ziemskiej, zwolennicy talentu tego wielkiego artysty opłakać stratę, jaką przez śmierć jego poniosł ekran. Myślę, że już wielu z nich zapomniało o swym filmowym faworycie.

Trudno, takie już jest życie. Powróćmy jednak do premiery w Sali Miejskiej!
Otóż ustaliliśmy, że „Syn Szeika” jest obrazem względnie starym. Dziś oglądamy już obrazki lepsze technicznie, jeśli o zdjęcia chodzi.
Istotnie strona wyrazistości kłisz szwankuje. Są one mało „ostre” i dość ciemne. Niema na to rady, skoro się pomyśli, że „Syn Szeika” jest pracą filmową z przed lat kilku, co w dzisiejszych czasach stałych udoskonalenia filmów, aż nadto wymowne wytyłmaczenie stanowi.

Za to treść obrazu, jego strona reżyserska — bez zarzutu.
O co w fabule „Syna szeika” chodzi? Otóż chodzi w niej o miłość młodego arabskiego księcia do jarmarcznej tancerki, wędrującej z „trupą” obywateli z pod najcięższej z ciemnych gwiazd.

Młody książę kocha tancerkę, tancerka kocha księcia.
Ale trupa tancerki — to bandyci. Korzystają oni, z któregoś tam „sam na sam” pary i więżą księcia w nadziei otrzymania okupu.
Synowi szeika udaje się zbiedz i w przekonaniu, że padł ofiarą zgory planowanego na niego zamachu, w przekonaniu, że ta, którą on kocha, jest pospolitą bandytką, postanawia się na niej zemścić.

Porywa więc tancerkę i uwozi do swych w pustyni, namiotów. Tutaj swą niewolnicę zadaje uderki moralne fizyczne.
Niewiadomo czyżby się obraz kozył, gdyby na scenę nie wkroczył sam Szeik — ojciec naszego bohatera.

Zjawia się on niespodziewanie w obliczu syna i żąda od niego uwolnienia tancerki.
Młody książę daje się namówić i wyekspedycję swą niewolnicę do miasta.
Ale dopiero uświadczony postanowienie orientuje się, jak bardzo jest zakochany. Wyrusza tedy w pogoń.
Czy mu się udaje połączyć z ukochaną i jakie są dalsze losy młodego księcia przygody młodym zakończeniu obrazu. Kto ciekaw, niech pójdzie i zobaczy.

Muzyka w Kinie Miejskim, jak zawsze, świetna.
Publiczności moc, także jak zawsze. — Omega.

Przed otwarciem celi Konrada

Apel do społeczeństwa wileńskiego.

Władze rządowe, po wysłuchaniu jedynymyślnie przychylniej opinii wojewódzkiego Komitetu Regionalnego, oddały pod opiekę Związku Zawodowego Literatów Polskich w Wilnie rewindykowaną część murów Bazylijskich przy ul. Ostrobramskiej 9, zawierającą „Celę Konrada” i wieżenie Filaretów. Klasztor ten, to miejsce drogie każdemu Polakowi, uświęcone wielokrotną kazią za wolność Ojczyzny — w latach 1823, 1831, 1833, 1838 i 1863.

Nazwiska Mickiewicza i Filaretów Konarskiego i jego Towarzyszy, szeryfcieli Unji i wielu innych najlepszych Polaków — wiąże się ściśle z temi murami. Wrzasa w nich długowieczna walka Zachodu ze Wschodem, walka polityczna i religijna. Dziś odzyskana część czcigodnego gmachu ma posłużyć do skupienia relikwii i pamiątek z tamtych czasów męczeństwa.

Związek Zawodowy Literatów Polskich w Wilnie, w poczuciu wielkiego zaszczytu, jaki mu przypała w udziale pragnie jaknajgodniej przygotować otrzymane pokoje do gromadzenia zbiorów pamiątkowych. Lokal, składający się z trzech sal, przestronnego korytarza i przyległych pomieszczeń, został odremontowany, a na umeblowanie posiada Związek Literatów pewne niewielkie fundusze. Dnia 9 października r. b., w związku z jubileuszem uroczystościami Uniwersytetu Stefana Batorego, nastąpić ma otwarcie nowego lokalu Związku Literatów.

Pracujący na gruncie wileńskim od roku 1925 Związek nasz skupił na swoich wieczorach, odczytach i „Srodach Literackich” liczne grono stałych i czynnych gości z grona tutejszego społeczeństwa, którzy stwierdzili pożyteczność naszej pracy. Zaufanie to pozwala nam obecnie zwrócić się do społeczeństwa Wilna i Wileńszczyzny z gorącym apelem o pomoc w urządzaniu lokalu i zapoczątkowaniu zbiorów muzealnych w murach Bazylijskich. Pożądane są przede wszystkim: stylowe meble (choćby zniszczone), obrazy, portrety, fotografie, tkaniny, plany, autografy, stare dokumenty i książki, wszelkiego rodzaju drobiazgi. Objekty pamiątkowe można ofiarowywać, składając jako depozyty lub proponować ich kupno. Zbiory zabezpieczone i inwentaryzowane fachowo, będą dostępne dla zwiedzających.

Prosimy zwracać się pismiennie pod adresem wiceprezesa p. Heleny Romer-Ochenkowskiej, Pańska 25, lub Sekretarjatu Związku Literatów Polskich w Wilnie, Antokolska 24-a, m. 5. Nazwiska ofiarodawców będą ogłoszone w gazetach i przez radio.
Dotychczas otrzymaliśmy następujące dary: fotel Adama Mickiewicza (dar wnuka poety, dr. Ludwika Goreckiego z Poryża), stylową kanapę czcigodną i kilka sztychów (dar p. Heleny Romer); dalsze dary zadeklarowali łaskawie: p. margrabina Janina Umastowska, p. p. Stanisławstwo Węstawsky, dziekan prof. Juliusz Klos, gen. konserwator Jerzy Romer, dr. Jądwiaga Przeworska.

Zarząd Związku Zawodowego Literatów Polskich w Wilnie.

Zanim kupisz fowar zagraniczny — obejrzyj fowar krajowy.

CO GRAJĄ W KINACH?
Hejlos — Człowiek z tumanu.
Ognisko kol. — Hotel Imperjal (Pola Negri).
Lux — Brudne pieniądze (Anna May Wong).
Kino Miejskie — Szczerozłoty wawóz.
Piccadilly — Kochanka oficera ochrony. Światowid — Romans w śniegu.
Wanda — Powojenny mężczyzna.
Eden — Ślad w Hotelu Terminus.

WYPADKI I KRADZIEŻE
(c) Kapiel z przyjemnościami. Kąpiący się w Wilence koło cmentarza Bernardyńskiego Konstancy Siemiradzki (Zwirwa Góra 7) nie zauważył że jakiś osobnik zrewidował mu ubranie i zabrał zegarek. Złodzieja, który usiłował zbiec zatrzymano. Jest to Kazimierz Berman (Zarzecze 14).

(c) Wypadki za dobre. Za ubiegłe 24 godziny zanotowano w mieście 8 kradzieży, 56 wykroczeń administracyjnych i porządkowych, 5 zakłóceń spokoju i t.d.

(c) Wypadek podczas pracy. W Iwju podczas odbudowy synagogi urwało się rusztowanie z którego spadło 4 robotników. Odniesli oni ogólne obrażenia.

(c) Kradzieże kieszonkowe. Kolo Hal Miejskich skradziono z kieszeni Jakóba Buczowskiego (wieś Wasłówka gminy Turzyskiej) 20 złotych.

Tak samo Helenie Waleczyńskiej (wieś Szklary gminy Trockiej) wyciągnięto z kieszeni 28 zł. Sprawy w obu wypadkach „pracowali” w fikcie tak że nim wypadkowi zdołali stwierdzić brak pieniędzy, „dominiarze” zdołali skryć się w tłumie.

(c) Żebrak — złodziej. Na szkole Walerji Kozłowskiej (Zarzecze 7) skradziono szaflik Sprawce kradzieży Siemiona Antonowa (Pocłocka 4) udającego żebraka, zatrzymano.

Poszukujemy mieszkania
parterowego, kilkupokojowego, na zakład przemysłowy w okolicy ul. Garbarskiej, Tatarskiej, Mostowej, Arsenalskiej. Oferty do administracji „Słowa” pod S. S.

RADJO.
Czwartek, dnia 29 sierpnia 1929 r.
11:56—12:05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał. 12:05—12:50: Poranek muzyczny Orkiestra salonna pod dyr. H. Wynena. 12:50—13:00: Wystawa Poznańska m. 13:00—13:15: Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 13:15—13:30: Program dzienny repertuar z chwila litewska. 13:30—13:45: Opowiadania dla młodzieży wygł. Hanna Kozłowska. 13:45—14:00: Wystawa Poznańska m. 14:00—14:15: Audycja literacka „Zamorski gość”. Słuchowski p. Witolda Małkowskiego wygł. Zesp. Dram. Rozgł. Wil. 19:55—20:05: Program na dzień następny i sygnał czasu z Warszawy. 20:05—20:30: Pogadanka radiotelegraficzna. 20:30—22:00: Transmisja z Warszawy. Koncert z Doliny Świąjcarskiej. 22:00—22:45: Transmisja z Warszawy. Komunikaty. 22:45—23:45: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Polonia” w Wilnie.

Przed otwarciem celi Konrada

Apel do społeczeństwa wileńskiego.

Władze rządowe, po wysłuchaniu jedynymyślnie przychylniej opinii wojewódzkiego Komitetu Regionalnego, oddały pod opiekę Związku Zawodowego Literatów Polskich w Wilnie rewindykowaną część murów Bazylijskich przy ul. Ostrobramskiej 9, zawierającą „Celę Konrada” i wieżenie Filaretów. Klasztor ten, to miejsce drogie każdemu Polakowi, uświęcone wielokrotną kazią za wolność Ojczyzny — w latach 1823, 1831, 1833, 1838 i 1863.

Nazwiska Mickiewicza i Filaretów Konarskiego i jego Towarzyszy, szeryfcieli Unji i wielu innych najlepszych Polaków — wiąże się ściśle z temi murami. Wrzasa w nich długowieczna walka Zachodu ze Wschodem, walka polityczna i religijna. Dziś odzyskana część czcigodnego gmachu ma posłużyć do skupienia relikwii i pamiątek z tamtych czasów męczeństwa.

Związek Zawodowy Literatów Polskich w Wilnie, w poczuciu wielkiego zaszczytu, jaki mu przypała w udziale pragnie jaknajgodniej przygotować otrzymane pokoje do gromadzenia zbiorów pamiątkowych. Lokal, składający się z trzech sal, przestronnego korytarza i przyległych pomieszczeń, został odremontowany, a na umeblowanie posiada Związek Literatów pewne niewielkie fundusze. Dnia 9 października r. b., w związku z jubileuszem uroczystościami Uniwersytetu Stefana Batorego, nastąpić ma otwarcie nowego lokalu Związku Literatów.

Pracujący na gruncie wileńskim od roku 1925 Związek nasz skupił na swoich wieczorach, odczytach i „Srodach Literackich” liczne grono stałych i czynnych gości z grona tutejszego społeczeństwa, którzy stwierdzili pożyteczność naszej pracy. Zaufanie to pozwala nam obecnie zwrócić się do społeczeństwa Wilna i Wileńszczyzny z gorącym apelem o pomoc w urządzaniu lokalu i zapoczątkowaniu zbiorów muzealnych w murach Bazylijskich. Pożądane są przede wszystkim: stylowe meble (choćby zniszczone), obrazy, portrety, fotografie, tkaniny, plany, autografy, stare dokumenty i książki, wszelkiego rodzaju drobiazgi. Objekty pamiątkowe można ofiarowywać, składając jako depozyty lub proponować ich kupno. Zbiory zabezpieczone i inwentaryzowane fachowo, będą dostępne dla zwiedzających.

Prosimy zwracać się pismiennie pod adresem wiceprezesa p. Heleny Romer-Ochenkowskiej, Pańska 25, lub Sekretarjatu Związku Literatów Polskich w Wilnie, Antokolska 24-a, m. 5. Nazwiska ofiarodawców będą ogłoszone w gazetach i przez radio.
Dotychczas otrzymaliśmy następujące dary: fotel Adama Mickiewicza (dar wnuka poety, dr. Ludwika Goreckiego z Poryża), stylową kanapę czcigodną i kilka sztychów (dar p. Heleny Romer); dalsze dary zadeklarowali łaskawie: p. margrabina Janina Umastowska, p. p. Stanisławstwo Węstawsky, dziekan prof. Juliusz Klos, gen. konserwator Jerzy Romer, dr. Jądwiaga Przeworska.

Zarząd Związku Zawodowego Literatów Polskich w Wilnie.

Zanim kupisz fowar zagraniczny — obejrzyj fowar krajowy.

CO GRAJĄ W KINACH?
Hejlos — Człowiek z tumanu.
Ognisko kol. — Hotel Imperjal (Pola Negri).
Lux — Brudne pieniądze (Anna May Wong).
Kino Miejskie — Szczerozłoty wawóz.
Piccadilly — Kochanka oficera ochrony. Światowid — Romans w śniegu.
Wanda — Powojenny mężczyzna.
Eden — Ślad w Hotelu Terminus.

WYPADKI I KRADZIEŻE
(c) Kapiel z przyjemnościami. Kąpiący się w Wilence koło cmentarza Bernardyńskiego Konstancy Siemiradzki (Zwirwa Góra 7) nie zauważył że jakiś osobnik zrewidował mu ubranie i zabrał zegarek. Złodzieja, który usiłował zbiec zatrzymano. Jest to Kazimierz Berman (Zarzecze 14).

(c) Wypadki za dobre. Za ubiegłe 24 godziny zanotowano w mieście 8 kradzieży, 56 wykroczeń administracyjnych i porządkowych, 5 zakłóceń spokoju i t.d.

(c) Wypadek podczas pracy. W Iwju podczas odbudowy synagogi urwało się rusztowanie z którego spadło 4 robotników. Odniesli oni ogólne obrażenia.

(c) Kradzieże kieszonkowe. Kolo Hal Miejskich skradziono z kieszeni Jakóba Buczowskiego (wieś Wasłówka gminy Turzyskiej) 20 złotych.

Tak samo Helenie Waleczyńskiej (wieś Szklary gminy Trockiej) wyciągnięto z kieszeni 28 zł. Sprawy w obu wypadkach „pracowali” w fikcie tak że nim wypadkowi zdołali stwierdzić brak pieniędzy, „dominiarze” zdołali skryć się w tłumie.

(c) Żebrak — złodziej. Na szkole Walerji Kozłowskiej (Zarzecze 7) skradziono szaflik Sprawce kradzieży Siemiona Antonowa (Pocłocka 4) udającego żebraka, zatrzymano.

Poszukujemy mieszkania
parterowego, kilkupokojowego, na zakład przemysłowy w okolicy ul. Garbarskiej, Tatarskiej, Mostowej, Arsenalskiej. Oferty do administracji „Słowa” pod S. S.

RADJO.
Czwartek, dnia 29 sierpnia 1929 r.
11:56—12:05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał. 12:05—12:50: Poranek muzyczny Orkiestra salonna pod dyr. H. Wynena. 12:50—13:00: Wystawa Poznańska m. 13:00—13:15: Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 13:15—13:30: Program dzienny repertuar z chwila litewska. 13:30—13:45: Opowiadania dla młodzieży wygł. Hanna Kozłowska. 13:45—14:00: Wystawa Poznańska m. 14:00—14:15: Audycja literacka „Zamorski gość”. Słuchowski p. Witolda Małkowskiego wygł. Zesp. Dram. Rozgł. Wil. 19:55—20:05: Program na dzień następny i sygnał czasu z Warszawy. 20:05—20:30: Pogadanka radiotelegraficzna. 20:30—22:00: Transmisja z Warszawy. Koncert z Doliny Świąjcarskiej. 22:00—22:45: Transmisja z Warszawy. Komunikaty. 22:45—23:45: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Polonia” w Wilnie.

Przed otwarciem celi Konrada

Apel do społeczeństwa wileńskiego.

Władze rządowe, po wysłuchaniu jedynymyślnie przychylniej opinii wojewódzkiego Komitetu Regionalnego, oddały pod opiekę Związku Zawodowego Literatów Polskich w Wilnie rewindykowaną część murów Bazylijskich przy ul. Ostrobramskiej 9, zawierającą „Celę Konrada” i wieżenie Filaretów. Klasztor ten, to miejsce drogie każdemu Polakowi, uświęcone wielokrotną kazią za wolność Ojczyzny — w latach 1823, 1831, 1833, 1838 i 1863.

Nazwiska Mickiewicza i Filaretów Konarskiego i jego Towarzyszy, szeryfcieli Unji i wielu innych najlepszych Polaków — wiąże się ściśle z temi murami. Wrzasa w nich długowieczna walka Zachodu ze Wschodem, walka polityczna i religijna. Dziś odzyskana część czcigodnego gmachu ma posłużyć do skupienia relikwii i pamiątek z tamtych czasów męczeństwa.

Związek Zawodowy Literatów Polskich w Wilnie, w poczuciu wielkiego zaszczytu, jaki mu przypała w udziale pragnie jaknajgodniej przygotować otrzymane pokoje do gromadzenia zbiorów pamiątkowych. Lokal, składający się z trzech sal, przestronnego korytarza i przyległych pomieszczeń, został odremontowany, a na umeblowanie posiada Związek Literatów pewne niewielkie fundusze. Dnia 9 października r. b., w związku z jubileuszem uroczystościami Uniwersytetu Stefana Batorego, nastąpić ma otwarcie nowego lokalu Związku Literatów.

Pracujący na gruncie wileńskim od roku 1925 Związek nasz skupił na swoich wieczorach, odczytach i „Srodach Literackich” liczne grono stałych i czynnych gości z grona tutejszego społeczeństwa, którzy stwierdzili pożyteczność naszej pracy. Zaufanie to pozwala nam obecnie zwrócić się do społeczeństwa Wilna i Wileńszczyzny z gorącym apelem o pomoc w urządzaniu lokalu i zapoczątkowaniu zbiorów muzealnych w murach Bazylijskich. Pożądane są przede wszystkim: stylowe meble (choćby zniszczone), obrazy, portrety, fotografie, tkaniny, plany, autografy, stare dokumenty i książki, wszelkiego rodzaju drobiazgi. Objekty pamiątkowe można ofiarowywać, składając jako depozyty lub proponować ich kupno. Zbiory zabezpieczone i inwentaryzowane fachowo, będą dostępne dla zwiedzających.

Prosimy zwracać się pismiennie pod adresem wiceprezesa p. Heleny Romer-Ochenkowskiej, Pańska 25, lub Sekretarjatu Związku Literatów Polskich w Wilnie, Antokolska 24-a, m. 5. Nazwiska ofiarodawców będą ogłoszone w gazetach i przez radio.
Dotychczas otrzymaliśmy następujące dary: fotel Adama Mickiewicza (dar wnuka poety, dr. Ludwika Goreckiego z Poryża), stylową kanapę czcigodną i kilka sztychów (dar p. Heleny Romer); dalsze dary zadeklarowali łaskawie: p. margrabina Janina Umastowska, p. p. Stanisławstwo Węstawsky, dziekan prof. Juliusz Klos, gen. konserwator Jerzy Romer, dr. Jądwiaga Przeworska.

Zarząd Związku Zawodowego Literatów Polskich w Wilnie.

Zanim kupisz fowar zagraniczny — obejrzyj fowar krajowy.

CO GRAJĄ W KINACH?
Hejlos — Człowiek z tumanu.
Ognisko kol. — Hotel Imperjal (Pola Negri).
Lux — Brudne pieniądze (Anna May Wong).
Kino Miejskie — Szczerozłoty wawóz.
Piccadilly — Kochanka oficera ochrony. Światowid — Romans w śniegu.
Wanda — Powojenny mężczyzna.
Eden — Ślad w Hotelu Terminus.

WYPADKI I KRADZIEŻE
(c) Kapiel z przyjemnościami. Kąpiący się w Wilence koło cmentarza Bernardyńskiego Konstancy Siemiradzki (Zwirwa Góra 7) nie zauważył że jakiś osobnik zrewidował mu ubranie i zabrał zegarek. Złodzieja, który usiłował zbiec zatrzymano. Jest to Kazimierz Berman (Zarzecze 14).

(c) Wypadki za dobre. Za ubiegłe 24 godziny zanotowano w mieście 8 kradzieży, 56 wykroczeń administracyjnych i porządkowych, 5 zakłóceń spokoju i t.d.

(c) Wypadek podczas pracy. W Iwju podczas odbudowy synagogi urwało się rusztowanie z którego spadło 4 robotników. Odniesli oni ogólne obrażenia.

(c) Kradzieże kieszonkowe. Kolo Hal Miejskich skradziono z kieszeni Jakóba Buczowskiego (wieś Wasłówka gminy Turzyskiej) 20 złotych.

Tak samo Helenie Waleczyńskiej (wieś Szklary gminy Trockiej) wyciągnięto z kieszeni 28 zł. Sprawy w obu wypadkach „pracowali” w fikcie tak że nim wypadkowi zdołali stwierdzić brak pieniędzy, „dominiarze” zdołali skryć się w tłumie.

(c) Żebrak — złodziej. Na szkole Walerji Kozłowskiej (Zarzecze 7) skradziono szaflik Sprawce kradzieży Siemiona Antonowa (Pocłocka 4) udającego żebraka, zatrzymano.

Poszukujemy mieszkania
parterowego, kilkupokojowego, na zakład przemysłowy w okolicy ul. Garbarskiej, Tatarskiej, Mostowej, Arsenalskiej. Oferty do administracji „Słowa” pod S. S.

RADJO.
Czwartek, dnia 29 sierpnia 1929 r.
11:56—12:05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał. 12:05—12:50: Poranek muzyczny Orkiestra salonna pod dyr. H. Wynena. 12:50—13:00: Wystawa Poznańska m. 13:00—13:15: Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 13:15—13:30: Program dzienny repertuar z chwila litewska. 13:30—13:45: Opowiadania dla młodzieży wygł. Hanna Kozłowska. 13:45—14:00: Wystawa Poznańska m. 14:00—14:15: Audycja literacka „Zamorski gość”. Słuchowski p. Witolda Małkowskiego wygł. Zesp. Dram. Rozgł. Wil. 19:55—20:05: Program na dzień następny i sygnał czasu z Warszawy. 20:05—20:30: Pogadanka radiotelegraficzna. 20:30—22:00: Transmisja z Warszawy. Koncert z Doliny Świąjcarskiej. 22:00—22:45: Transmisja z Warszawy. Komunikaty. 22:45—23:45: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Polonia” w Wilnie.

Od dnia 27 do 30 sierpnia 1929 r. włącznie będzie wyświetlany film:
Szczerozłoty wawóz
w 10 aktach. Historia z życia kopaczy złota. W rolach głównych: ADOLPH ZUKOR i JESSE L. LASKY. Kasa czynna od godz. 5 m. 30. Początek seansów od g. 6-ej. W niedzielę i święta kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od godziny 4-ej.

KINO-TEATR „HELIOS”
Dziś Premiera! Przebieg o którym „CZŁO IER z TŁUMU” (Motloch). Wybitnie silny otugo mówić i myśleć będzie Wilno! „CZŁO IER z TŁUMU” (Motloch). Wybitnie silny dramat. W rolach głównych: JAMES MURRAY i ELEONORA BOARDMAN. — Luna Park Nowego Jorku. — Niesłychane napięcie, emocja i podziw. Arcydziało, które podbiło wszystkie umysły i serca! Spieszcie wszyscy na ten film. Pocz. seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15

MOTOCYKLE Harley-Davidson
Motor Company Milwaukee Wis., USA.
Już nadeszły na skład i poleca na warunkach jaknajdogodniejszych dla szanownych nabywców do jazdy solo i z przyczepkami do wszystkich modeli

wyłączne przedstawicielstwo na woj. wileńskie i nowogródzkie
DOM HANDLOWY
Bogusław Marjan Bosiacki
w Wilnie przy ul. Królewskiej 6—4
Tel. 17—61

Części zapasowe, zamiennie i akcesoria do motocykli stale na składzie.
Majątkowo odpowiedzialnym klientom sprzedajemy na spłaty.
Poszukujemy odsprzedawców na prowincji.

Z dniem 1 września r. b. otwieramy pod kierownictwem fachowców stację obsługi i warsztaty montażowe, repaacyjne dla motocykli wszystkich firm i motokorb przyłączonych do łódki.
w Wilnie przy zauł. Bernardyńskim 8.
Kupujemy używane motocykle i motorki pr y-czepne do łódki, przyjmujemy na sprzedaż komisową udzielając zaliczek.

Każdy właściciel(ka) samochodu i kierowca jeździ tylko na oponach i dętkach wytwórni „**FIRESTONE TIRE & RUBBER CO**” AKRON OHIO
nabyć je można na składzie konsygnacyjnym w **wyłącznym przedstawicielstwie na woj. Wileńskie i Nowogródzkie**
w firmie **DOM HANDLOWY Bogusław Marjan Bosiacki**
w Wilnie przy ul. Królewskiej 6-4. Tel. 17-61
Przy większych zamówieniach — rabat, p. kierowca — prowizja i premje. Brakujące wymiary dostarczyć możemy w ciągu 24 godzin. ZSS-0

BIELKARZE
Kobieta-Lekarka
Dr. Zeldowiczowa
choroby weneryczne, syfilis i skórne. ul. Wileńska 3, telefon 567. Przyjmuje od 10 do 1 i od 4 do 7

LOKALE
Do wynajęcia 2-3 duże pokoje z kuchnią i wygodami, Jagiellońska 8 m. 14.

Przyjmę
uczucie (uczniów) na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem, ul. Garbarska 16 m. 3

Do wynajęcia
mieszkanie 5 pokojowe z wszelkimi nowoczesnymi wygodami. Fabryczna 32, Zwierzyniec. — 0

LETNISKA
Do wynajęcia 2-3 pokoje z wygodami, ul. Szptyckiego 3-4, od g. 11 do g. 12. — 0

Drusienki,
pensjonat Riviera, ceny znizone, 8 zł. dziennie od osoby.

POSADY
Potrzebna 2 pokoje od zaraz służąca do wszystkiego. Mickiewicza 7-4, od g. 11 do g. 12. — 0

Przyjmuję
uczniów na mieszkanie z całkowitym utrzymaniem. Wileńska 37-51. — 1

Do wynajęcia
duży umeblowany pokój z wszelkimi wygodami. Ul. Objażdżowa 6 m. 7. — 0

Pensjonat
CZYWINSKI
Wilno, Benedyktynska 2, tel. 17-03, poleca pokoje z utrzymaniem

FORTEPIANY Fisharmonje PIANINA
pierwszorządnych firm krajowych i zagranicznych
Długoterminowe spłaty —
Wielki wybór.
SKŁAD FORTEPIANÓW
Gebethner i S-ka
Warszawa, Krak. Przedm. 17. — 2

Firma egz. od 1874 r.
Skład Fortepianów, Pianin i Fisharmonji
K. Dąbrowska.
Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.
Wielki wybór najlepszych zagranicznych i krajowych instrumentów tylko gwarantowanej jakości
SPRZEDAŻ I WYNAJĘCIE.

OBICIA (TAPETY). Jedyny Chrześcijański Sklep Obic Pięterowych na Kresach.
— Hurt i Detal. —
Otrzymano na sezon letni wielki wybór od najtańszych do najkierowniczszych z fabryk krajowych i zagr. za gotówkę i na raty!
Tani miesiąc! (Sierpień) rabat od 5 proc. do 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.
DH. K. RYMKIEWICZ, Mickiewicza 9.

WILLA z 16 pokojów ze wszelkimi wygodami elektrycznymi, sprzedaje się w Nowo-Wileńsku. Willa znajduje się o 1 i pół km. od stacji i niedaleko rzeki. Obiekt 1 i pół dziesięciny, budynek i ogród owocowy. Dowiedzieć się w Biurze Ogłoszeń S. JUTANA, Wilno, Niemiecka 4 tel. 222. — 2

Majątek ziemski!
Do sprzedania w powiecie Działdowskim majątek ziemski z kompletnym inwentarzem żywym i martwym o obszarze 1180 ha w tem: 429 ha roli, 315 ha łąk, 397 ha lasu, rola jeźmiennio-żytnia. Majątek posiada 140 krów dojnych i odstawa rocznie 40 szt. opasów oraz 320 tuczników. Roczna produkcja mleka 370.000 litrów. W majątku znajduje się gorzelnia, własna wytwórnia prądu elektr. oraz urządzenie mleczarni. Mleko odstawa się do mleczarni o 2 km. od folwarku oddalonej. Budynek gospodarcze maszynowe w bardzo dobrym stanie. Dworek o 13 pokojach z ogrzewaniem centralnym, kanalizacją, wodociągami, wodą ciepłą, światłem elektrycznym. Cena zł. 2.000 za ha. Oferty do „PAR”, Toruń, Szeroka 46 pod Nr 570. — 1

Nawozy sztuczne fosforowe
NAJTANIEJ sprzedaje Sklep Rolniczy Szwarcow 1 (Wielka 15).

INTERNAT Tow. Wychow. Oświatowego „PRZYSZŁOŚĆ” dla uczniów szkół średnich, przyjmie nowo wpłyniętych na warunkach przystępnych. Wilno, ul. Zarzeczna 5-a tel. 11-49. — 1

Ważne dla właścicieli autobusów
W myśl Ustawy z dn. 31 I. Dz. U. ma być każdy autobus zaopatrzone w apteczkę. Kompletną apteczkę przepisową w skrzyneczce po cenie 25 zł. wysyła: Fabryka Chem. Farmac. „SANATOR” w Bydgoszczy. — 1

ŻĄDAJCIE
we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków
Prow. A. PAKA.

WAWAWA RÓŻNE WAWAWA
KAPITAŁY procentują się najlepiej i najpewniej ulokowane są przez Wil